

Chrześcijanie w Strefie Gazy alarmują

29 października 2024

Proboszcz jedynej katolickiej parafii w Gazie, ks. Gabriel Romanelli, alarmuje, że „sytuacja w Strefie Gazy jest dramatyczna”. Mimo to chrześcijanie radzą sobie i pomagają innym.

Argentyński zakonnik z Rodziny Zakonnej Słowa Wcielonego mówi w rozmowie z KNA, niemiecką katolicką agencją prasową, że ludziom brakuje „wszystkiego”, a w szczególności na północ od miasta. W gazie schronienia szukają tysiące ludzi z Dżabaliji, Bajt Hanoun i Bajt Lahia.

W północnej części strefy wciąż jest około 400 000 z 1,5 miliona mieszkańców. „Gaza i północ są odcięte od południowej Strefy Gazy od miesięcy. Nie docierają tam prawie żadne towary i nie ma swobody przemieszczania się” – powiedział ks. Romanelli.

Kapłan przekazuje, że ludziom brakuje „wszystkiego, jedzenia, opieki medycznej”. Z powodu bombardowań Izraela trzeba było odwołać w regionie drugą turę szczepień na polio. „Staramy się podtrzymywać na duchu tak bardzo, jak to możliwe, nawet jeśli jest to trudne” – mówi ksiądz.

Pomimo ciężkiej sytuacji parafia działa. Codziennie odprawiane są msze, różańce i ciche adoracje. W porozumieniu z władzami palestyńskimi w Ramallah prowadzone są też lekcje w szkołach dla dzieci uchodźców.

W parafii księdza Romanelliego schronienie znalazło schronienie znalazło prawie 500 osób. Pomoc parafii wysyłają Patriarchat Łaciński w Jerozolimie, Zakon Maltański i Caritas. Wspólnota pobiera pomoc i sama pomaga. „W zeszłym miesiącu byliśmy w stanie pomóc około 5000 osób” – podkreśla ks.

Romanelli.

Autorstwo: SG

Na podstawie: KAI

Źródło: NCzas.info